



Święta Wielkanocne były wyjątkowe i oryginalne.

Spędziłam je w gronie najbliższej rodziny. Były one czasem rozmyślań i wyciągnięcia wniosków z różnych spraw.

Najbardziej brakowało mi przeżycia Triduum Paschalnego w Kościele.

Msza św. transmitowana przez telewizję czy radio nie jest taka sama jak ta przeżyta osobiście w Kościele.

Ten szczególny okres mogłam poświęcić również na spędzenie czasu z domownikami i pogłębienie naszych relacji.

Każdy z nas starał się, aby te święta mimo wszystko były pełne radości i nadziei. Z rodzeństwem stroiłam koszyczek i malowałam pisanki, z mamą przygotowywałam różne świąteczne potrawy i ciasta.

W Dzień Zmartwychwstania Pańskiego po uroczystym śniadaniu, obejrzelśmy mszę św. i resztę dnia poświęciliśmy na świętowanie,

rozmawiając, grając w różne gry, starając się zapomnieć choć na chwilę o codzienności.

Ze względu na sytuację, która panuje musieliśmy zostać w domu. Jednak przez komunikatory łączyliśmy się ze rodziną i mogliśmy złożyć sobie życzenia i porozmawiać.

Życzenia, które sobie składaliśmy były również nieco inne. Każdy życzył sobie głównie zdrowia i możliwości jak najszybszego spotkania się.

Myślę, że w czasie pandemii zaczęliśmy doceniać to co mamy!!!

A u Was jak minęły święta?

Martyna Łęcka